

## Afera łapówkowa w Magistracie

### Kierownik działu oddłużeniowego pobierał „honoraria” od wierzycieli

Szef wydziału personalnego stołecznego magistratu, p. Henryk Pawłowicz, b. urzędnik Z. U. P. U., zaangażował na stanowisko kierownika działu oddłużeniowego swego dawnego współpracownika, żyda, Kazimierza (?) Golde, którego wydano z Z. U. P. U. za defraudację sum przeznaczonych przez Z. U. P. U. na nekrologi po tragicznie zmarłym dyrektorsze Siwku.

Mimo to, Golde został mianowany kierownikiem działu oddłużeniowego magistratu i na tym stanowisku układał się z wierzycielami pracowników, pobierając za „przychylną” załatwienie sprawy znaczne „honoraria” od wierzycieli.

Sposób urzędowania p. Golde został ujawniony, gdy pewnego razu nie zjawił się on w biurze, a w zastępstwie jego urzędował, dziwnym trafem, urzędnik bardzo do niego podobny. Do biura zgłosił się tego dnia posłaniec jednego z wierzycieli i wręczając urzędnikowi 200 zł., oświadczył, że p. Zielonka (wierzyciel) kłania się i prosi o załatwienie jeszcze paru spraw. Honorarium oczywiście dostarczy punktualnie.

Urzędnik przyjął do wiadomości zapewnienia p. Zielonki, a pieniądze i odpowiedni raport złożył władzom przełożonym. Golde i szereg pomysłowych wierzycieli osadzono w areszcie. Zachodzi pytanie, czy p. Pawłowicz wiedział, że Golde jest znanym na bruku warszawskim defraudantem i że w roku 1920 znajdował się w Jąbłonie dla szpiegów żydowskich? Skądinąd wiadomo, że p. Pawłowicz jest przeważnie jedynie wykonawcą zarządzeń swego szefa. Warto by jednak ustalić kto ponosi odpowiedzialność za tę aferę.

P. Golde jest prócz tego zna-

## Dwa wypadki kolejowe w Warszawie

Dwa wypadki kolejowe wydarzyły się w sobotę w Warszawie. Pociąg kolei elektrycznej Warszawa — Włochy prowadzony przez Zygmunta Raulika z Milanowa wpadł na wóz naładowany deskami w pobliżu stacji Włochy. Wina ponosi woźnica Antoni Baran (Jadowska 7), który pozostawił wóz na szynach bez dozoru. Wskutek zderzenia wóz został uszkodzony, w wagonie zaś wybite szyby.

Na torach kolejowej linii obwodowej naprost ul. Obwodowej znaleziono zwłoki mężczyzny z rozbitą czaszką oraz obciętą lewą ręką. Policja wszczęła dochodzenie, by ustalić nazwisko zabitego oraz powód jego śmierci. Zachodzi podejrzenie, że było to samobójstwo.

## Wielki atak na Madryt przygotowują powstańcy

MADRYT, 16. 10. Urzędowy komunikat dowódcy wojsk czernihowskich podaje, że wczoraj miały miejsce gwałtowne ataki wojsk powstańczych na frontach Asturii, Aragonu i Madrytu. W wyniku odbytych walk powstańcy zajęli dwa ważne szczyty górskie w pobliżu Arriondas.

Nadzwyczaj gorące walki od-

**Idziesz z prądem czasu, czytając ABC**

nym „działaczem” pracowniczym. Lewica jakoś dziwnie nie ma szczęścia do tych działaczy. Niedawno wysunęliśmy bardzo poważne zarzuty w związku z działalnością „Deturu” i biura powierniczego przeciwko tuzowi lewicy, p. Gackiemu. P. Gacki próbował odwoływać, wbrew jednak

zapowiedziom nie możemy doczekać się zapowiedzianego nam procesu.

Obecnie jeden z najbliższych współpracowników p. Gackiego kompromituje się doszczętnie aferą łapówkową.

## Francja i Anglia godzą się na Przyznanie gen. Franco praw strony wojującej pod warunkiem wycofania ochotników

LONDYN, 16. 10. Na dzisiejszym posiedzeniu podkomisji komitetu nieinterwencji, przedstawił Francji amb. Corbin przedłożył nowy plan wycofania ochotników z Hiszpanii. Plan został poparty przez Anglię. Postanowienia planu są następujące:

1) wycofanie ochotników w jak najszybszym terminie, 2) przyznanie praw stron wojujących obu rządom hiszpańskim w chwili, gdy wysłana do Hiszpanii komisja ustali, że wycofywa-

nie ochotników odbywa się zadowalająco.

3) wszystkie państwa, reprezentowane w komitecie użyć swych wpływów, aby uzyskać od rządów w Salamance i Walencji jak najszybsze wycofanie ochotników, które poza tym musi być oparte na zasadzie równości.

4) złożenie nowych uroczystych przyrzeczeń w sprawie nieinterwencji oraz gwarancji, że do Hiszpanii nie będą więcej wysyłane żadne formacje ochotnicze, ani

POZNAN 16. 10. W sobotę w Poznaniu w Collegium Medicum rozpoczęły się obrady pierwszego zjazdu Zw. Młodych Lekarzy.

Przewodnictwo zjazdu objął dr. Piechoniak. W prezydium zasiadli dr. Nowak, dr. Witasek, i dr. Zański z Warszawy.

Przemówienie powitalne wygłosił dr. Czarnecki, prezes zarządu głównego Związku Lekarzy R. P. dr. Konkiewicz prezes Związku Lekarzy Pomorza, dr. Alkiewicz prezes okręgu poznańskiego.

W przemówieniach swych prelegenci podkreślili konieczność

podniesienia godności stanu lekarskiego i konieczność współpracy młodych i starszych lekarzy. Sekretarz generalny Związku lekarzy dr. Niklewski stwierdził, że konferencja młodych lekarzy ma na celu zapoznanie niedzielniego zjazdu lekarzy z postulatami młodych.

Referat na temat „unarodowienia medycyny” wygłosił dr. Kubaśki ze Lwowa. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, której charakter uwytknił jednolitość dążeń młodego pokolenia.

Głos zabierali: dr. Henig ze Lwowa, dr. Sylwestrowicz z Warszawy, dr. Tadlikowski, dr. Karwowski, dr. Rydlań, dr. Mamak i dr. Kończak

Po dyskusji zgłoszono rezolucję żądającą: Numerus nullus dla żydów na wydziałach lekarskich, numerus nullus w gronie profesorskim, asystentem i w klinikach wśród sanitariuszy.

Odzyskanie zupełnego przedsiębiorstw farmaceutycznych, odzyskanie aptek.

Zniesienia nostryfikacji dla studentów żydów. Stworzenie warunków ułatwiających studia młodzieży wlejskiej przez stypendia terytorialne.

Wreszcie uchwalono apel do społeczeństwa polskiego o popieranie polskich lekarzy i farmaceutów.

Obrady trwają w nastroju zgodności wszystkich obecnych, wspólnie walczących o odzyskanie i unarodowienie medycyny.

## Wielki mufti uciekł do Syrii

### Terroryści arabscy podpalili port lotniczy w Lyddzie

JEROZOLIMA, 16. 10. — W Palestynie, pomimo ogłoszenia stanu wojennego, trwa nadal wrzenie i nie ma dnia, któryby minął bez nowych zamachów i ofiar. W nocy z piątku na sobotę Arabowie zamieszkali w Ramlek, mimo silnych straży angielskich, zakradli się na teren nowoczesnego portu lotniczego w Lyddzie, zbudowanego kosztem 150.000 £. szterli. i odgrywającego rolę portu Jerozolimy i całej Palestyny. i zdołali podpalić zabudowania portu. Większa część budynków spłonęła, przy czym w pożarze uległo zniszczeniu kilka angielskich samolotów. Wśród obsługi portu poważne poparzenia odniosło kilkunastu ludzi, usiłujących wyprowadzić samoloty z płonących hangarów.

W porcie tym, znajdującym się w odległości 6 km. od Tel-Awiv, lądują polskie samoloty, utrzymujące regularną komunikację z Palestyną.

Polski samolot w czasie pożaru znajdował się w Atenach i dopiero w sobotę rano wystartował przez Rodos do Lyddy. Obok płonącego lotniska znajduje się pod Lyddą lotnisko rezerwowe, przeznaczone wyłącznie dla wojska. W razie potrzeby, samolot polski mógłby tam lądować.

W. MUFTI UCIEKŁ DO SYRII

JEROZOLIMA, 16. 10. Z Beyruthu donoszą, że do brzegów Liba-

nu, w pobliżu Nakura, przybił niewielki statek żaglowy. Celniccy, wchodząc na pokład statku, na trafili na pasażera przebranego za Beduina. Rzekomy Beduin oświadczył, iż jest wielkim muftim Jerozolimy, któremu udało się uciec z meczetu Omara. Z Beyruthu Mufti wyjechał w niewiadomym kierunku, prawdopodobnie jednak do Damaszku.

JEROZOLIMA, 16. 10. Władze francuskie potwierdzają, że Mufti znajduje się na terenie mandatu francuskiego w Syrii, został jednak nad nim roztoczony nadzór policyjny. Na razie nie wiadomo, czy nadzór ten został spowo-

dowany brakiem pozwolenia na wjazd do Syrii, czy też Francja zamierza wielkiego Muftiego aresztować i wydać rządowi palestyńskiemu.

LONDYN, 16. 10. Na lotnisku w Lyddzie w Palestynie, podpłonął przez Arabów, spłonęły wszystkie zabudowania portu lotniczego. Spaleniu uległy także biura rozmaitych linii utrzymujących komunikację lotniczą z Palestyną, w ich liczbie biura linii polskiej. Lydda otoczona została wojskiem i od 6-ej rano w niedzielę zapowiedziany został 24-godzinny stan wyjątkowy. Dokonano około 60 aresztowań.

## Ohydna zbrodnia pod Jeziorną

### Zamordowali 3 osoby aby zawładnąć 18 morg. gospodarskim

W nocy z piątku na sobotę dokonano we wsi Cieszyce gminy Jeziorna pod Warszawą, potrójnego morderstwa.

O północy powrócił do domu 19-letni Władysław Kwiatkowski, syn miejscowego gospodarza i w izbie ujrzał zmasakrowane ciała swego ojca, Wojciecha Kwiatkowskiego, lat 83, matki Rozalii i wnuczki ich 14-letniej Jadwigi Maćkowiakówny. Drzwi domu były otwarte, a w izbie panował całkowity porządek, co wskazuje, że zbrodni nie dokonano dla rabunku.

Dochodzenie ustaliło, że starszek Kwiatkowski został zamordowany uderzeniem siekiery w głowę w chwili, gdy otwierał drzwi zbrodniarzom. Zabójcy weszli następnie do izby i tu, również uderzeniami siekiery w głowę, zamordowali leżącą w łóżku Kwiatkowską i jej wnuczkę. Opuszczając dom, mordercy przeniesli zwłoki Kwiatkowskiego z sieni do izby i ułożyli je obok kózka, na którym leżały zwłoki jego żony. Uderzenia siekiarą były tak silne, że wszystkie ofiary ohydnego mordu mają rozpłatane czaszki.

Wiele materiału do śledztwa wniosły zeznania syna zamordowanych Władysława Kwiatkowskiego. Na skutek tych zeznań wydano nakaz aresztowania zięcia zamordowanych, Władysława Rogala, zamieszkałego we wsi Wierzbówka w powiecie grójckim oraz wnuka Kwiatkowskich — Józefa Kwiatkowskiego, mieszkańca wsi Opacz gminy Jeziorna. Zbrodni dokonano na tle sporu majątkowego, w chęci zawładnięcia 18-morgowym gospodarstwem starszszków.

Bestialski mord wywołał wstrząsające wrażenie we wsi. Przed domem gdzie dokonano zbrodni, gromadzą się tłumy mieszkańców wioski.

Naskutek zarządzonego pościgu aresztowano w sobotę Józefa Kwiatkowskiego i Władysława Rogala. Będą oni przewiezieni do aresztu w Warszawie.

Jak stwierdziło śledztwo, przed tygodniem we wsi Cieszyce u Kwiatkowskich bawił wnuk ich, Józef Kwiatkowski, który rzucił się na starszka i usiłował poderżnąć mu gardło nożem. Dopiero na protesty babki puścił z rąk starca. Jednak wymusił od nich przyrzeczenie, że przepiszą gospodarstwo na jego imię. Tarcia pomiędzy starszszkami a zięciem i wnukiem powstała przed pół rokiem. Obaj niejednokrotnie grozili zemstą Kwiatkowskim. Jadwigę Maćkowiakównę zbrodniarze zamordowali, by usunąć świadka ich ohydnego czynu.

Pogrzeb ofiar mordu odbędzie się we środę.

Dochodzenie obecnie prowadzone jest w celu ustalenia iu sprawców brało udział w morderstwie. Obaj aresztowani będą przesłuchani przez sędziego śledczego w poniedziałek.

## Kongres ozonowych Zw. Zawodowych 29 października w Warszawie

Ukazał się pierwszy numer pisma „Robotnik Polski”. Jako wydawca podpisuje to pismo prof. Józef Sosnowski. Na czołowym miejscu pierwszej strony zamieszczony jest fragment przemówienia p. Adama Koca na zjeździe O. Z. N. w Katowicach. Pismo jak na niską cenę 10 gr. jest wydawane dosyć kosztownie, zawiera szereg ilustracji i t. d.

W jednym z artykułów znajdu-

jemy twierdzenie, że do końca sierpnia b. r. przystąpiło do OZN. 197 różnych związków zawodowych, a obecnie liczba ta zwiększyła się jeszcze.

Poza tym znajdujemy tam wiadomość, że na 29 października zwołany został do Warszawy kongres Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych. Kongres ten ma zapoczątkować ofensywę Ozonu na terenie robotniczym.

## Krzywdą 300 robotników

Dyrekcja fabryki, dykt w Wilnie przy ul. Ponarskiej wymówiła pracę 300 robotnikom, motywując wy-mówienie koniecznością remontu fabryki. Przedstawiciele robotników o-

świadczyli, że ich zdaniem, jest to tylko pretekst, dyrekcji chodzi o usunięcie niewygodnych jej robotników.

## Ceny ogłoszeń:

za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalaty (na wszystkich stronach po 6 szpalat: na 1-ej stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr. w ostatniej stronie — 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., ony specjalne — 3 zł. lekarskie 30 gr. Nekrologia po 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy. — tłusty druk — podwójne. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz. Tel. 72733.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC” Sp. z ogr. odp.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), Oddział miejski „ABC” Al. Jerozolimska 8 a. Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 16.30—19.30  
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 369-33. Kantor prenumerat: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-38. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 8 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Poczтовая 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.  
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. Tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.  
PRENUMERATA: miejscowa (z odnośnikiem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dzielnymi Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) zł. 5.50 W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.